



# Nie o taką Polskę walczyliśmy!

## Antypolski film „Nasze matki, nasi ojcowie” w polskiej telewizji publicznej

**Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, najstarsza tego typu polska organizacja świecie działająca od 1921 r., wyraża swoje oburzenie z powodu wyemitowania w polskiej telewizji publicznej TVP i to w najlepszej porze oglądalności, skandalicznego filmu produkcji telewizji niemieckiej pt. „Nasze matki, nasi ojcowie”.**

Film ten godzi w dobre imię Armii Krajowej (AK) – największej konspiracyjnej formacji zbrojnej stworzonej przez Polaków w okupowanej Europie w czasie II wojny światowej. W filmie tym pokazano żołnierzy AK, jako brudnych, ponurych, chciwych typów, ogarniętych zwierzęcym antysemityzmem. Według narracji filmu, właśnie z takimi odrażającymi bandytami z pod znaku „AK” musieli walczyć młodzie, dzieli Niemcy, którzy zawsze przeżywali duchowe rozterki, gdy na rozkaz musieli strzelać do bezbronnych cywilów. A wszystko to miało dzieć się w Polsce, nie w okupowanej przez Niemców Polsce, czy w Generalnym Gubernatorstwie, ale właśnie w Polsce. Dla widza nieznanego historii II wojny światowej pozostanie w pamięci obraz, jak to dzielni, wzbudzający sympatię niemieccy żołnierze walczyli w Polsce z polskimi antysemitami.

**Czy taki historyczny przekaz będzie obowiązywał w przyszłości?**



Wojska niemieckie wkraczają do Polski, aby bronić Żydów przed polskimi antysemitami

Widz nie dowie się, skąd ci Niemcy w tej Polsce się wzięli, bowiem film rozpoczyna się od sceny w Berlinie w 1941 r. Widz nie dowie się o agresji Niemiec na Polskę w 1939 r., nie zobaczy żadnej sceny obrazującej „Plan AB”, tj. zagłady polskich elit i innych potwornych zbrodni popełnionych przez Niemców w okupowanej przez nich Polsce. Nie zobaczy zbudowanych przez Niemców obozów masowej zagłady: Auschwitz-Birkenau, Bełżec, Treblinka, Majdanek, Sobibór i innych.

W omawianym filmie jest scena pokazująca jak partyzanci-antysemici z AK zatrzymują pociąg wiozący transport Żydów do obozu zagłady. Zapewne do „polskiego obozu koncentracyjnego”, bo „bandytów z AK” los tych Żydów nie interesuje, wypowiadają jedynie pod ich adresem antysemickie epitety.

I taki właśnie skandaliczny obraz polskiej Armii Krajowej oglądać będą widzowie w kilkudziesięciu krajach (!), do których film ten został już sprzedany. Biedną niemiecką telewizję postanowiła również finansowo wesprzeć polska telewizja publiczna TVP, zakupując ten film, aby polski widz mógł sam sobie wyrobić o nim zdanie. W taki oto sposób, za pieniądze polskiego podatnika, realizowana jest niemiecka polityka historyczna, której celem jest obarczenie Polaków mianem współsprawców holokaustu popełnionego na Żydach w czasie II wojny światowej. Niemcy – prawdziwi sprawcy holokaustu - chcą w ten sposób zrzucić z siebie choćby część odpowiedzialności za tę potworną zbrodnię ludobójstwa. Szczególnie nikczemnym zabiegiem z ich strony jest propagandowe uderzenie w Armię Krajową – naszą dumę narodową – za jej niezłomną postawę w walce o niepodległość Polski z dwoma okupantami: niemieckim i sowieckim. To tak, jakby Polakom napłuć w twarz! Przypomina to działania propagandy komunistycznej z najgorszych, stalinowskich czasów.

- Zapomina się, że Polacy najdłużej ze wszystkich państw koalicji antyhitlerowskiej walczyli z Niemcami (a nie jakimiś mitycznymi „nazistami”) na wszystkich frontach II wojny światowej.
- Zapomina się, że to właśnie Polacy byli najbardziej zasłużeni w ratowaniu od zagłady Żydów, ponosząc z tego powodu największe ofiary ze wszystkich narodów podbitych przez hitlerowskie Niemcy.
- Zapomina się, że Armia Krajowa wykonywała wyroki śmierci na Polakach tzw. szmalcownikach, skazanych przez sądy Polskiego Państwa Podziemnego za szantażowanie i wydawanie w ręce Niemców ukrywających się Żydów.
- Zapomina się, że jedynie w okupowanej Polsce za pomoc Żydom groziła kara śmierci, nie tylko dla osoby, która udzieliła pomocy, ale też i jego rodzinie.
- Zapomina się, że żołnierze Armii Krajowej w czasie powstania w getcie warszawskim w 1943 r. udzielali żydowskim powstańcom różnorodnej pomocy.
- Zapomina się, że w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 r. żołnierze Armii Krajowej wyzwolili ponad 350 Żydów z obozu koncentracyjnego „Gęsiówka”. Większość z nich zasilili szeregi AK.
- Zapomina się, że najwięcej tytułów „Sprawiedliwy wśród narodów świata” za ratowanie Żydów w czasie II wojny światowej, przyznano właśnie Polakom.

Jaka jest reakcja polskich władz na antypolski film pt. „Nasze matki, nasi ojcowie”?

Nic, cisza, żadnej reakcji ze strony premiera i prezydenta. Milczą też marszałkowie Sejmu i Senatu. Nie ma znaczenia, że obrażono tysiące bohaterskich żołnierzy Armii Krajowej, poległych w walce z Niemcami oraz zamęczonych przez nich w katowniach i obozach koncentracyjnych. Ta cisza jest bardzo wymowna.

Widać wyraźnie, że obecna polska polityka polegająca na unikaniu zadrażnień z naszymi wielkimi sąsiadami, prowadzi do zachowań godzących w naszą narodową godność, a taka postawa charakteryzuje jedynie kraje wasalne. Czy Polska jest już takim krajem?

**Nie o taką Polskę walczyliśmy!**